

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"



Nr.9(44) wrzesień - październik 1999 r.

Spis Treści

Inauguracja roku akademickiego 1999/2000

O projekcie ustawy o JBR-ach

Odpłatność za studia – J.Sobieszczański

Druga konferencja międzynarodowa szkolnictwa wyższego i badań naukowych – H.Witkowska

Szkoła Letnia - GEW-Sommerschule- 99

GEW o reformie struktury osobowej i prawa pracy w niemieckich uczelniach i jednostkach naukowych

Stanowisko z dn.3.09.1999 r. Uczelni Rolniczych

Recenzja pisma "Nauka i Szkolnictwo Wyższe" nr 13/99

Na inaugurację roku akademickiego 1999/2000

Do nowego roku akademickiego przystępujemy z malejącą nadzieją na zrozumienie potrzeb naszego środowiska. Niewiele z naszych ubiegłorocznych oczekiwań w stosunku do Rządu, zostało spełnionych, pozostają one dalej aktualne. Zaawansowano jedynie pewne działania legislacyjne. Czy mamy zbyt dużo czasu na dogłębne zmiany na uczelniach i w nauce?

Ubiegły rok akademicki w szkolnictwie wyższym można ocenić jako kontynuację stagnacji. Oznacza to dalsze pogorszenie sytuacji materialnej środowiska akademickiego i kondycji finansowej uczelni. Trudności naszego środowiska występują w tle rysującego się kryzysu finansowego w Państwie. Jego objawy także dotknęły resort edukacji, który uczelniom zaczął przekazywać dotacje w mniejszych ratach, powodując dodatkowe perturbacje w ich działaniu.

Można przypuszczać, że w tej sytuacji nie było klimatu do kontynuacji inicjatywy znaczącego zwiększenia nakładów na szkolnictwo wyższe i naukę podjętej przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ "S". Działania KSN były racjonalnym wyprzedzeniem narastającego konfliktu między środowiskiem akademickim a Rządem. Miały zwrócić uwagę na rzeczywiste potrzeby środowiska i zaniechania Rządu oraz wskazać na większą skuteczność spokojnych negocjacji, niż ostat-

nio obserwowane spektakularne i uciążliwe dla społeczeństwa formy protestu. Wysiłki KSN, zapoczątkowane rozmowami na szczeblu rządowym, doprowadziły do sprecyzowania potrzeb i oczekiwań w zakresie szkolnictwa wyższego i nauki. Niestety po dokonaniu uzgodnień w zespołach rządowo-związkowych: ds. nauki i ds. szkolnictwa wyższego, strona rządowa nie podjęła dalszych rozmów, a projekt przyszłorocznego budżetu państwa wskazuje, że nie respektowano uzgodnień dokonanych w zespołach roboczych.

KSN będzie kontynuować prace przy opiniowaniu budżetu, jednak możliwości oddziaływania są bardzo ograniczone. Widoczna jest tendencja unikania merytorycznego uzasadnienia degradacji znaczenia szkolnictwa wyższego i nauki w rozwoju kraju. Deklaracje nie zastąpią konkretów.

Krótkowzroczne spojrzenie na problemy edukacji i nauki pogłębia realne zagrożenie wyeliminowania polskiego szkolnictwa z kształcenia znacznej części młodzieży. Oprócz globalizacji gospodarki światowej, następuje globalizacja nauki, którą kraje Unii Europejskiej próbują ukierunkować przez jej europeizację. Do tych tendencji próbujemy się dostosować. Jednak można już zauważyć globalizację kształcenia, do której nie jesteśmy przygotowani. Roz-

szerza się oferta zagranicznych wirtualnych studiów wyższych, stosujących techniki multimedialne nie jako uzupełnienie obecnych form nauczania, lecz całkowicie je zastępujących. Z niedofinansowanym szkolnictwem (kadra i wyposażeniem), z ograniczoną ofertą dydaktyczną, z zakonserwowanymi strukturami, mamy minimalne możliwości włączenia się w ten nowy rynek usług. W tej sytuacji masowy wybór przez naszą młodzież studiów na uczelniach zagranicznych - ułatwiony przez rozwój technik komunikowania się - grozi w przyszłości m.in. zaprzepaszczaniem cywilizacyjnego dorobku pokoleń rodaków. Wyłania się pilna potrzeba dyskusji o generalnej prze-

budowie wychowawczo-edukacyjnego modelu rozwoju społecznego.

W przełomowy rok 2000 wkraczamy z bagażem nie rozwiązanych problemów szkolnictwa i nauki. Gorszy od tego bagażu jest jednak brak zrozumienia znaczenia oraz zdecydowania w rozwiązywaniu tych problemów wśród decydentów. Niedobór środków finansowych tym bardziej powinien skłaniać do zmian strukturalnych w sferze edukacji i nauki.

Dla wszystkich uczestników procesu edukacyjnego, podtrzymujemy ubiegłoroczne życzenia niezbędnej wytrwałości i odporności psychicznej, które będą bardzo potrzebne w nowym roku akademickim.

Prezydium Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ "Solidarność"

Warszawa, 2 października 1999 r.

W dniu 19 września 1999 r. zmarł nagle nieodżałowany Kolega

Ś. P. dr Mieczysław CHOJNOWSKI

z Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach,

działający aktywnie
w strukturach branżowych nauki NSZZ "SOLIDARNOŚĆ".

Pożegnaliśmy Go w dniu 22 września 1999 r. na cmentarzu
w Zabrze-Rokitnicy.

Rodzinie Ś. P. Kolegi, a także współpracownikom z IMN
i przyjaciołom składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Regionalna Sekcja Nauki Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

Krajowa Sekcja Nauki Jednostek Badawczo-Rozwojowych

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

W Komitecie Badań Naukowych został opracowany projekt nowej ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych. Zamieszczamy opinie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" o tym projekcie.

(Red.)

.....
Szanowny Pan Prof. dr hab. inż. Andrzej Wiszniewski

Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych
ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze!

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność" od wielu lat oczekuje na opracowanie pakietu ustaw umożliwiających jednostkom naukowym prawidłowe funkcjonowanie w warunkach transformacji gospodarczej i ustrojowej. Uporządkowanie i dostosowanie aktów prawnych w sferze nauki i działalności badawczo-rozwojowej do konstytucji RP oraz przepisów obowiązujących w krajach UE z pewnością przyczyni się do integracji środowiska naukowego.

Dotychczasowe propozycje przedstawianych przez Komitet Badań Naukowych przepisów i aktów prawnych nie uzyskały pełnej akceptacji środowiska, o czym informowała Krajowa Sekcja Nauki w swoich opiniach.

Kolejny projekt ustawy o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych otrzymaliśmy do zaopiniowania w okresie urlopowym co znacznie utrudniło konsultacje (zbieranie uwag

opinii w środowisku) zwłaszcza, że określono na ten cel termin 14 dniowy. Pomimo tych trudnień, przeprowadzono wiele spotkań i konsultacji, w wyniku których opracowano opinię o proponowanej nowelizacji.

Z przykrością stwierdzamy, że proponowany projekt nowelizacji nie spełnia oczekiwań środowiska skupionego w Krajowej Sekcji Nauki, ponieważ w wielu przypadkach zdecydowanie obniża rangę jednostek badawczo-rozwojowych, ingeruje w ich samorządność, a równocześnie nie zapewnia im udziału w finansowaniu działalności naukowej ze środków budżetowych, przeznaczonych na naukę.

Licząc na przychylne ustosunkowanie się do naszych uwag i wykorzystanie ich przy dalszych pracach nad ustawą przesyłam opinię o projekcie zmiany ustawy o ustawie o jednostkach badawczo-rozwojowych.

Z wyrazami szacunku

Zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki
ds. JBR NSZZ "Solidarność"

/-/ Jerzy Dudek

Opinia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" projekcie ustawy o zmianie ustawy o Jednostkach Badawczo-Rozwojowych

Uwagi ogólne

1. Wprowadzenie do ustawy zmian dotyczących utworzenia państwowych instytutów badawczych jest w pełni uzasadnione.

2. Wprowadzenie zapisu dotyczącego nie przedawnienia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego mianowanego pracownika naukowego za czyn, dotyczący uchybienia godności pracownika naukowego spotkało się z aprobatą Krajowej Sekcji Nauki. Jednak procedura postępowania dyscyplinarnego powinna być jednolita obejmująca pracowników naukowych ze Szkół Wyższych, Polskiej Akademii Nauk i Jednostek Badawczo-Rozwojowych oraz zatrudnianych w innych jednostkach takich jak spółki itp. Przepisy te naszym zdaniem powinny być umieszczone w innym dokumencie ~~Pracownicy naukowi~~ w artykule 20 ustawy określana jest jako organ jednostki badawczo-rozwojowej wynika z tego, że powinna ona mieć prawo głosu we wszystkich istotnych sprawach dotyczących jednostki, a więc powinna wyrażać swoją opinię, zwłaszcza w sprawach dotyczących statutu jednostki.

4. Krajowa Sekcja Nauki uważa, że zróżnicowanie wynagrodzeń za czas choroby jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Pracownicy pozbawieni części wynagrodzenia nie zasługują na odmienne traktowanie. W grupie pracowników pozbawionych

części wynagrodzenia z powodu choroby znajdują się m.in. osoby w wieku przedemerytalnym o niskich zarobkach, którzy w obawie przed utratą części wynagrodzenia przychodzą do pracy co może spowodować szereg niekorzystnych skutków związanych z nasileniem się chorób i przechodzenie na renty inwalidzkie.

5. Uważamy, że do ustawy należy wprowadzić dodatkowy zapis o normie 50% kosztów uzyskania przychodów dla pracowników wykonujących prace będące przedmiotem prawa autorskiego następującej treści: "W wynagrodzeniu pracownika jednostki badawczo-rozwojowej, uczestniczącego w działalności badawczo-rozwojowej 50% stanowią koszty uzyskania przychodu, w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych".

6. Krajowa Sekcja Nauki uważa, że projekt ustawy powinien być przedstawiony do zaopiniowania wraz z projektami rozporządzeń wykonawczych.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji w środowisku Krajowa Sekcja Nauki uważa, że proponowany tekst projektu ustawy o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych wymaga szczegółowego dopracowania i dalszych konsultacji przed przekazaniem go do Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki
ds. JBR NSZZ "Solidarność"

/-/ Jerzy Dudek

INSTYTUT METEOROLOGII I GOSPODARKI WODNEJ, OŚRODEK METEOROLOGII

ul. Podleśna 61, 01-673 Warszawa

Komisje Zakładowe NSZZ "Solidarność" przy IMGW w Warszawie przesyłają uwagi do opracowanego przez KBN projektu ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych z prośbą o ewentualne wykorzystanie w dalszych pracach nad projektem.

Przekazujemy serdeczne pozdrowienia.

UWAGI

do projektu ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych

Projekt ustawy przygotowany jest głównie pod kątem jednostek badawczo-rozwojowych, które będą ulegały istotnym przekształceniom w nowych warunkach gospodarczych i społecznych. W odniesieniu do przyszłych PIB projekt jest przygotowany w niedostatecznym stopniu (mało przejrzysty). Jeżeli nie można stworzyć oddzielnej ustawy o PIB, to być może należałoby przewidzieć oddzielny rozdział im poświęcony. Przyszłe PIB mają stanowić jedno z głównych ogniw nauki polskiej i będą obejmowały swym działaniem cały kraj, a w przypadku obiegu wody, czy procesów zachodzących w atmosferze - makroregiony lub nawet całą kulę ziemską.

Szczegółowe zastrzeżenia budzi sformułowanie zadań

przyszłych PIB. W artykule tym jest mowa o "służbach publicznych", których przedmiot i zakres funkcjonowania nie jest dostatecznie określony. Niektóre służby mają wymiar nie tylko krajowy lub regionalny, jak mówi się w ustawie, ale i międzynarodowy. Niezrozumiałe jest wyszczególnienie służb geologicznych. Doceniając w pełni znaczenie tych służb, nie można zapomnieć, że w ustawie muszą zaistnieć: służba hydrologiczna i meteorologiczna, monitoring środowiska, służba zdrowia, służba leśna... Ustawa powinna w sposób wyważony zredagować przedmiot i zakres działania "służb publicznych". Należy pamiętać, że istnieją różne ośrodki, czy przestrzenie, gdzie "służba" spełnia swoją rolę. np. atmosfera, hydrosfera, gleba,

jących prawo do wymogów Konstytucji. Zbliży się więc rozstrzygnięcie także tego dylematu. Do dzisiaj jednak spór nie jest rozstrzygnięty. Nie ma rozstrzygnięcia dotyczącego istoty problemu - czy właściwszym jest aby studia były bezpłatne, czy odpłatne. Na zbliżenie stanowisk nie ma co liczyć, gdyż wnioski dotyczące tej sprawy zależą od przyjętych założeń początkowych, najczęściej nie formułowanych wprost, odpowiadających różnym wizjom ładu społecznego. Nie ma też rozstrzygnięcia czy Konstytucja dopuszcza wprowadzenie odpłatności za studia czy nie dopuszcza. Jedni uważają, że intencja ustawodawcy jest oczywista, że odpłatność za niektóre usługi edukacyjne może dotyczyć tylko nielicznych usług i nie może podważać zasady mówiącej o bezpłatnym nauczaniu. Inni przekonują, że sformułowanie, iż niektóre usługi edukacyjne mogą być odpłatne będzie także prawdziwe, gdy większość usług będzie odpłatna. Wśród interpretatorów konstytucji dominuje "szkoła pragmatyczna" proponująca różne warianty odpłatności za niektóre usługi edukacyjne, będące w istocie odpłatnością za studia. Na przykład Ministerstwo Edukacji Narodowej proponuje, w swoim projekcie ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym", zryczałtowaną odpłatność za weryfikację wiedzy i certyfikację kwalifikacji. Wysokość zryczałtowanej odpłatności miałyby wynosić miesięcznie nie więcej niż 10% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej.

Do zbliżenia stanowisk doszło chyba tylko w jednej kwestii, że najważniejszym jest, aby była zachowana dostępność do studiów. Zgoda jest także na to, iż w Polsce jest pożądane upowszechnienie kształcenia na poziomie wyższym.

Nie ma innej odpowiedzi - wprowadzenie odpłatności może ograniczyć dostępność studiów dziennych dla młodzieży niezamożnej.

Jaki wpływ na motywację absolwenta szkoły średniej do podjęcia studiów będzie miało wprowadzenie odpłatności za studia? Dla osoby z rodziny niezamożnej będzie to czynnik ograniczający motywację do podjęcia studiów. W wielu przypadkach będzie to kolejna przesłanka skłaniająca do rezygnacji z dalszego kształcenia się. Nie ma innej odpowiedzi - wprowadzenie odpłatności może ograniczyć dostępność studiów dziennych dla młodzieży niezamożnej. Czy ograniczy lub na ile ograniczy, będzie zależeć od wysokości dochodów rodzin niezamożnych, wysokości opłat za naukę, kosztów utrzymania w czasie studiów, perspektyw po ukończeniu studiów i systemu osłonowego, wspomagającego materialnie studentów.

Dla osób zamożnych odpłatność nie ma wpływu na decyzję czy się kształcić, czy nie. Wprowadzenie odpłatności może być postrzegane jako rozwiązanie korzystne, nie rozbijające prostej logiki wolnorynkowego porządku pojęciowego. Wiedza przestaje być darem państwa, staje się towarem. Kształcę się, bo płacę. Nie mam więc z tego tytułu zobowiązań wobec państwa, społeczeństwa.

Jak wygląda sytuacja szkolnictwa wyższego w latach dziewięćdziesiątych?

Przy zbyt niskich nakładach z budżetu państwa, odpłatne formy studiów pozwalają zwiększyć dostępność do studiów w uczelniach państwowych.

W 1990 roku na studiach wyższych w uczelniach publicznych kształciło się około 400 tys. studentów, w tym zdecydowana większość na studiach dziennych. W 1991 roku następuje skokowe obniżenie nakładów finansowych z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe. W odniesieniu do produktu krajowego brutto nakłady te w 1990 r. wynosiły około 1,1 %, a w 1991 r. tylko 0,82 % PKB. W kolejnych latach wskaźnik ten kształtuje się w granicach 0,71-0,88 % PKB. Wzrost produktu krajowego brutto powoduje, że realna wartość nakładów powoli wzrasta, jednak w dalszym ciągu są one niższe niż w 1990 roku. Równocześnie postępuje dynamiczny wzrost liczby studentów. Szczególnie dynamicznie rozwija się szkolnictwo niepubliczne. W uczelniach publicznych zwiększeniu liczby studentów sprzyja algorytm podziału środków finansowych pomiędzy uczelnie, uzależniający przyznane środki od trzech czynników, w tym od liczby studentów. Niestety, globalna wartość środków finansowych z budżetu państwa (kwota do podziału pomiędzy uczelnie), przyznawana szkolnictwu wyższemu, nie ma żadnego związku z liczbą studentów. Uczelniom publicznym grozi niewydolność finansowa. Ratują się, wprowadzając odpłatne studia wieczorowe i zaoczne. Obecnie, w niektórych uczelniach liczba studentów na płatnych studiach wieczorowych i zaocznych jest większa niż liczba studentów na studiach dziennych, bezpłatnych. W 1999 roku kształci się łącznie około 1 506 tys. studentów. W uczelniach publicznych kształci się około 1 033 tys. studentów, w tym około 565 tys. na studiach płatnych, wieczorowych i zaocznych.

Przy zbyt niskich nakładach z budżetu państwa, odpłatne formy studiów pozwalają zwiększyć dostępność do studiów w uczelniach państwowych. W dalszym ciągu jednak łączne środki jakimi dysponują uczelnie są znacznie niższe od niezbędnych. Brakuje środków na bieżącą działalność, na inwestycje, w tym aparaturowe, na pomoc materialną dla studentów. Negatywne skutki wywołują zbyt niskie płace. W niektórych uczelniach dążenie do poprawy sytuacji spowodowało zwiększenie liczby studentów ponad możliwości kadrowe, lokalowe i sprzętowe. Prowadzi to do obniżenia poziomu i jakości kształcenia.

W Polsce nakłady finansowe na szkolnictwo wyższe są wyjątkowo niskie. W Czechach roczne nakłady na szkolnictwo wyższe, przypadające na jednego studenta, w 1995 roku wynosiły 6795 USD. Pomijam przy-

toczenie danych dla krajów wysoko rozwiniętych. W Polsce nakłady na jednego studenta w 1995 r. wynosiły 1350 USD, a w 1998 r. już tylko 1023 USD¹. Polska nie jest krajem zamożnym. Okres transformacji ustrojowej pogłębia trudną sytuację Państwa. Czy to jednak wystarczająco tłumaczy dlaczego nakłady są aż tak niskie. Być może tak. Nie można jednak wykluczyć, że celowo są utrzymywane niskie nakłady na szkolnictwo wyższe - po to, aby środowisko uczelni publicznych samo zaczęło się dopominać komercjalizacji szkolnictwa wyższego.

Jakie rozwiązania można uznać za rzetelne ?

Zagadnienie odpłatności za studia nie jest zagadnieniem wyobcowanym. Wiąże się z wyborem wartości i zasad kształtujących stosunki społeczne. Jest powiązane z możliwościami finansowymi państwa i społeczeństwa. Może mieć wpływ na dostępność do studiów i na wydolność szkolnictwa wyższego. Poszukując odpowiedzi na postawione pytanie trzeba mieć na względzie te powiązania, a także przewidywać skutki przyjętego rozwiązania. Jakie więc rozwiązania można uznać za rzetelne ? Jeżeli zostaną odrzucone poglądy, że studia są wyłącznie prywatną sprawą, że do prawidłowego funkcjonowania państwa wystarczy jeżeli kilka procent społeczeństwa ma wyższe wykształcenie, to za rzetelne można uznać następujące

Nauka w szkołach publicznych będzie bezpłatna. Zgadza się, że kształcenie na poziomie wyższym jest przede wszystkim dobrem wspólnym. Państwo musi stworzyć warunki do pełnej i rzetelnej realizacji normy konstytucyjnej. Konstytucję odczytujemy bez żadnych kombinacji. Nauka w uczelniach publicznych jest bezpłatna. Odpłatne są usługi edukacyjne tylko w szczególnych przypadkach, np. powtarzanie roku, ponadprogramowe dodatkowe zajęcia, czy też uczestnictwo tylko w wybranych zajęciach, w sposób nie podporządkowany harmonogramowi kształcenia w uczelni (jest to nowa propozycja wprowadzona do projektu ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym" opracowanego przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ Solidarność). Zasadniczym jest, że nauka w publicznych szkołach wyższych jest bezpłatna, musi być powiązane natychmiastowe znaczne zwiększenie środków finansowych z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe. Według orientacyjnych szacunków środki te powinny być zwiększone w pierwszym roku obowiązywania tej zasady o około 100%. W latach następnych środki te należałoby dalej zwiększać, do kwoty wynikającej z racjonalnego policzenia kosztów kształcenia.

Rozwiązanie to jest zgodne z odczytaniem, trudnym do podważenia, intencji ustawy zasadniczej. Nie nastęrcza więc problemów legislacyjnych.

Wprowadzenie zasady o nieodpłatnym kształceniu, bez znaczącego zwiększenia środków budżetowych na szkolnictwo wyższe, byłoby rozwiązaniem nieuczciwym. Doprowadziłoby do upadku publicznego szkolnictwa wyższego, a w konsekwencji także do ograniczenia dostępności do studiów.

2. **Nauka w szkołach publicznych będzie bezpłatna dla pewnej liczby studentów, zależnej od możliwości finansowych państwa.** Zgadza się, że kształcenie na poziomie wyższym jest przede wszystkim dobrem wspólnym, jednak norma konstytucyjna nie może być realizowana w sposób wyabstrahowany od rzeczywistości. Może być stosowana tylko w granicach wynikających z możliwości państwa Państwo określa jakie środki budżetowe może przeznaczyć na kształcenie w uczelniach publicznych i szacując koszty kształcenia, określa jaką liczbę studentów można kształcić bezpłatnie. Środki finansowe z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe limitują więc liczbę studentów kształcących się nieodpłatnie. Od studentów nie objętych limitem pobierane są opłaty za nauczanie. Przy tym rozwiązaniu można wyróżnić dwa warianty:
 - 2.1. Upowszechnienie kształcenia na poziomie wyższym będzie wymagało coraz większych nakładów finansowych. Nawet przy wzrastającym produkcie krajowym brutto budżet państwa nie będzie mógł sprostać rosnącym potrzebom. Rozwiązanie podane w p.2 należy uznać jako trwałe. Rozwiązanie to wymagałoby wprowadzenia nowej zasady interpretacyjnej do norm konstytucyjnych lub zmiany art. 70, p.2.
 - 2.2. Obecnie państwa nie jest stać na zapewnienie bezpłatnego nauczania w uczelniach publicznych. W dającej się przewidzieć przyszłości sytuacja budżetowa ulegnie poprawie. Wprowadza się więc okres przejściowy, w którym następuje stopniowe dochodzenie do powszechnego stosowania normy konstytucyjnej o bezpłatnym kształceniu w uczelniach publicznych. W okresie przejściowym od osób nie objętych limitem pobierane są opłaty za nauczanie. Propozycja p. 2.2 zmierza do osiągnięcia stanu zgodnego z Konstytucją. Wprowadza jednak okres przejściowy, co od strony prawnej może być kontestowane. Trzeba by więc liczyć się z potrzebą wprowadzenia stosunkowo prostej zmiany, polegającej na wprowadzeniu w Konstytucji dodatkowego zapisu w Rozdziale XIII "Przepisy przejściowe i końcowe".

¹ Ocena polskiego systemu szkolnictwa wyższego i nauki wraz z propozycjami zmian legislacyjnych. Jerzy Olędzki, Wojciech Pillich, Krzysztof Schmidt-Szałowski. Biuro Analiz Klubu Parlamentarnego Akcji Wyborczej Solidarność. Warszawa, kwiecień 1999.

3. **Wprowadza się współpłatność za studia.** Zdobywanie wykształcenia wyższego leży w interesie państwa i osoby kształcącej się. Koszty kształcenia powinno więc pokrywać państwo i osoby kształcące się. Współpłatność wprowadza się jako powszechnie obowiązującą zasadę. Państwa nie stać i nie będzie stać na zapewnienie wszystkim chętnym nieodpłatnego dostępu do studiów lub Państwo (rząd, parlament, społeczeństwo) nie uważa za właściwe, aby w pełni pokrywać koszty kształcenia ze środków publicznych. Równocześnie wprowadza się system stypendialny, umożliwiający młodzieży niezamożnej podjęcie i kontynuowanie studiów. Podejmuje się także działania w celu obniżenia kosztów utrzymania w okresie studiów, w szczególności poprzez rozwój sieci uczelni publicznych w mniejszych ośrodkach.

Rozwiązanie p.3, jeżeli chcemy poważnie traktować Konstytucję, wymaga nowej redakcji art. 70, p.2.

Opowiadam się za stopniowym dochodzeniem do zgodności z normą konstytucyjną.

Osobiście opowiadam się za rozwiązaniem 2.2. Docelowo prowadzi ono do wprowadzenia studiów nieodpłatnych w uczelniach publicznych. Bezpłatne studia oznaczają, że za nauczanie nie płaci student, lecz całe społeczeństwo. Czy jest to sprawiedliwe? Absolwent uczelni podejmując pracę będzie płacił podatek od osiągniętych dochodów. Część tego podatku można potraktować jak spłatę szczególnego kredytu. No tak, lecz nie wszyscy podejmą studia, a płacić podatki muszą wszyscy. Jednak ten szczególny kredyt może dostać każdy. Jedni wykorzystają tę możliwość, inni nie. Trzeba też zauważyć, że przeważnie osoby po studiach będą osiągały większe dochody, będą więc płacić większe podatki. Wreszcie, powiększenie liczby osób z wyższym wykształceniem powinno pośrednio być korzystne dla wszystkich.

Uważam, że zgoda na wspólny, solidarny wysiłek społeczeństwa, gwarantujący niezbędne środki na rozwój i dostępność edukacji na wszystkich poziomach, jest miarą cywilizacyjnego postępu.

Oficjalne, prawnie umocowane wprowadzenie odpłatności otwierałoby nową drogę, która nie wiadomo dokąd by prowadziła. Poziom odpłatności zaproponowany na starcie mógłby uzyskać akceptację społeczną. Jakże jednak można mieć gwarancja, że z roku na rok odpłatność nie będzie wzrastać, prowadząc wprost do ograniczenia dostępności do studiów, do pogłębienia rozwarstwienia społeczeństwa. Że takie niebezpieczeństwo jest realne, dowodzą doświadczenia niektórych krajów, które wprowadziły odpłatność za studia, np. Australii i Nowej Zelandii.

Dlaczego stawiam na wariant z okresem przejściowym? Bo nie można pominąć rzeczywistości. Ponad połowa liczby studentów w uczelniach publicznych to studenci płatnych studiów, wieczorowych i zaocznych. Pozbawienie uczelni wpływów z płatnych form studiów, bez równoczesnej rekompensaty z budżetu państwa, prowadzi do katastrofy publicznego szkolnictwa wyższego. Uczelnie zostaną zmuszone do przerwania kształcenia na studiach wieczorowych i zaocznych. Oczywiście tego niebezpieczeństwa by nie było, gdyby można było od razu realizować rozwiązanie pierwsze. Jednak jest mało prawdopodobne, aby z roku na rok zostały około dwukrotnie zwiększone środki z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe. Budżet państwa jest obciążony dodatkowymi kosztami, wynikającymi z wprowadzanych reform i z podjętych zobowiązań, związanych z prowadzoną restrukturyzacją wielu dziedzin. Realne jest natomiast stopniowe zwiększanie nakładów na zadania szkolnictwa wyższego, a zatem stopniowe powiększanie liczby studentów korzystających z nieodpłatnego nauczania.

Przy wzroście realnej wartości produktu krajowego brutto o 5-6 % rocznie i przy woli politycznej, okres przejściowy mógłby trwać około 10 lat.

/-/ Janusz Sobieszkański

[Tekst ten, ze skrótami poczynionymi przez redakcję, został opublikowany przez Rzeczpospolitą, w dziale "Opinie", w dniu 2 września 1999 r.]

Druga Konferencja Międzynarodowa Szkolnictwa Wyższego i Badań Naukowych

W dniach 23 do 25 września 1999 roku w Budapeszcie odbyła się 2-ga Konferencja Międzynarodowa Szkolnictwa Wyższego i Badań Naukowych zorganizowana przez EI (Education International) w konferencji wzięło udział 79 uczestników z 26 krajów. KSN reprezentowali: Ryszard Mosakowski, Janusz Sobieszkański i Hanna Witkowska. Konferencję otworzył Sekretarz Generalny EI Fred van Leeuwen następnie przemawiali Dyrektor Sekcji Szkolnictwa Wyższego UNESCO Komlavi F. Seddoh, i Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Węgier Adam Kiss.

W swoim przemówieniu Fred van Leeuwen podkreślił rosnącą rolę związków zawodowych szkol-

nictwa wyższego i badań naukowych w EI (obecnie afiliowanych do EI jest około 850.000 członków reprezentujących szkolnictwo wyższe i naukę co wynosi około 35% wszystkich członków) oraz inicjatywy tych związków, które doprowadziły do uchwalenia Rekomendacji UNESCO dotyczącej statusu personelu nauczającego w szkolnictwie wyższym. Związki te były szeroko reprezentowane na Światowej Konferencji Szkolnictwa Wyższego UNESCO w Paryżu w 1998r i na Światowej Konferencji Badań Naukowych UNESCO w Budapeszcie w 1999r, na obu tych konferencjach związki miały istotny wpływ na uchwalone dokumenty. EI utrzymuje ciągły kontakt z UNESCO poprzez Monique Fouilhoux, która jest Prezydentem Organizacji

Pozarządowych utrzymujących oficjalne kontakty z UNESCO. EI opowiada się za rozwojem wysokiej jakości szkolnictwa publicznego możliwie szeroko dostępnego, takie szkolnictwo, ten typ szkolnictwa jest zagrożony przez różne instytucje światowe, a obecnie zwłaszcza przez Światową Organizację Handlu chcącą zaszeregować usługi edukacyjne jako usługi podlegające wolnej wymianie. W związku z tym delegacja EI będzie uczestniczyć w obradach SOH w Seattle przedstawiając swoje racje. Fred zwrócił też uwagę, że szkolnictwo wyższe nie może zajmować się tylko swoimi problemami, ale odgrywać ważną rolę w innych sektorach edukacji.

Dyrektor Sekcji Szkolnictwa Wyższego UNESCO Komlavi F. Seddoh przedstawił krótko sytuację w szkolnictwie wyższym na świecie, nierówności w dostępie do szkolnictwa wielu milionów młodych ludzi. Zwrócił też uwagę na istotną część pracy polegającą na monitorowaniu wypełniania rekomendacji przez poszczególne kraje. Powołano specjalną komórkę zajmującą się sprawdzaniem stanu zgodności zaleceń rekomendacji jak też uchwalonych rezolucji na konferencjach światowych z aktualnym stanem wolności akademickich.

Adam Kiss przedstawił sytuację w węgierskim szkolnictwie wyższym i nauce raczej w ponurych barwach – niskie zarobki na uczelniach, poszukiwanie dodatkowych źródeł zarobków, zły stan budynków, wyposażenia, dyskusje nad wprowadzeniem czesnego na studiach.

W czasie konferencji Komlavi F. Seddoh (UNESCO) i Gabor Szabo (Węgierski Związek Pracowników Szkolnictwa Wyższego) wygłosili referaty na temat: Wyzwania stojące przed szkolnictwem wyższym w krajach rozwijających się i będących w okresie przemian.

Odbyła się też dyskusja okrągłego stołu na temat: "Wyzwania dla szkolnictwa wyższego w krajach rozwiniętych."

Następnie odbyło się szereg spotkań w grupach ro-

boczych. Grupy robocze, jednej z nich przewodniczył R. Mosakowski, dyskutowały na następujące tematy:

1. Technologia informacyjna /nauczanie na odległość i zapewnianie go przez zagraniczne instytucje.
2. Zarządzanie uczelniami /wolność akademicka, autonomia i odpowiedzialność społeczna.
3. Określanie zarobków /cele negocjacji zbiorowych.
4. Różnorodność, dyskryminacja i ścieżki kariery zawodowej.
5. Badania naukowe i ich finansowanie.
6. Związki zawodowe szkolnictwa wyższego, a szerszy ruch związkowy.

Ostatniego dnia odbyły się dyskusje w grupach roboczych na jeden temat: Strategia związków szkolnictwa wyższego i badań w ramach EI.

Przyjęto też następujące dokumenty:

1. Rekomendację Konferencji dotyczącą stosowania artykułu 75 Rekomendacji UNESCO dotyczącej statusu personelu nauczającego w szkolnictwie wyższym. Artykuł ten zobowiązuje Dyrektora Generalnego do przygotowania raportu o światowej sytuacji przestrzegania wolności akademickich i praw pracowników szkolnictwa wyższego.
2. Rekomendację dotyczącą komercjalizacji badań naukowych w szkolnictwie wyższym.
3. Rezolucję w obronie związkowców, ze szkolnictwa wyższego, uwięzionych i prześladowanych w Etiopii.
4. Rezolucję w sprawie Wschodniego Timoru z apelem o pomoc w odbudowie zniszczonego Uniwersytetu w Dili.
5. Raport konferencji podsumowujący dyskusje w grupach roboczych*.

*)Raport nie był ukończony w formie nadającej się do druku, po jego przesłaniu zostanie przetłumaczony i umieszczony w Biuletynie.

Przygotowała H.Witkowska

Szkoła Letnia (GEW-Sommerschule 99 Virtuelle Wissenschaft)

Wojciech Pillich

WIRTUALNE NAUCZANIE - GEW - Sommerschule' 99

Związek Zawodowy Gewerkschaft für Erziehung und Wissenschaft (GEW), 19-tą Szkołą Letnią zorganizował na temat "Wirtualne nauczanie" (GEW-Sommerschule' 99 Virtuelle Wissenschaft). Na zaproszenie wystosowane do KSN, uczestniczyłem w tej Szkole na przełomie sierpnia i września.

Referowano i dyskutowano następujące tematy: szkoły wyższe a gospodarka nauczaniem, na drodze do samokształcenia, za i przeciw wirtualnemu nauczaniu, telenauczanie i teleuczenie, z multimediami w następnym tysiącleciu, globalizacja wykształcenia, ograniczenia pracy naukowej, praca w sieci, globalne szukanie - lokalne działanie, cyfrowe biblioteki, ochrona dóbr intelektualnych, rynek wyższej edukacji, polityczne ramy wirtualnego świata nauczania, "Telekom" i telenauczanie, multimedialne

tworzenie wartości dodanej, monitorowe zarządzanie nauką, system dla potrzeb instytucji - znaczy instytucja dostosowuje się do systemu?, kto nie idzie z czasem - płynie z czasem (gra słów), cyfrowa rewolucja czy kulturalny upadek w niemieckich uczelniach, Trade Union Work w wyższej edukacji (w USA), wirtualny uniwersytet afrykański, wirtualny uniwersytet i broker wykształcenia, współpraca biur - multimedia + świat pracy, informacja - przejrzystość - komunikacja (internet).

Referaty wygłaszali członkowie rządu niemieckiego, członkowie konferencji rektorów szkół wyższych, profesorem uczelni prowadzących telekształcenie, dyrektorzy firm oferujących usługi sieciowe.

W ożywionych dyskusjach, oprócz omawiania technicznych aspektów telekształcenia, wyrażano uwagi dotyczą-

ce: potrzeby szerokiego upowszechnienia nowej formy nauczania, kosztów wdrażania systemu, związku pomiędzy ponoszeniem kosztów a korzystaniem z systemu, znacznego finansowania nowych form nauczania przy równoczesnym niedofinansowaniu istniejącego szkolnictwa, porównywano sytuację w Niemczech i USA, mówiono o nowych zadaniach związków zawodowych. Na podstawie przedstawionych informacji można przewidywać intensywny

rozwój wirtualnego nauczania, objęcie nim coraz większej liczby studentów i tym samym zwiększenie jego udziału w procesach kształcenia.

Część źródłowych informacji o GEW-Sommerschule' 99 znajduje się na stronie internetowej www.Sommerschule.gew.de. Przewidywane jest utrzymywanie tej strony przez kilka miesięcy.

/-/ Wojciech Pillich

Wystąpienie Wojciecha Pillicha w czasie Letniej Szkoły "Wirtualne nauczanie"

(Red.)

Szanowni Państwo!

Członkowie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" pracują w szkołach wyższych i jednostkach naukowych przemysłu oraz Polskiej Akademii Nauk. Sekcja zrzesza ok. 30 tys. członków w ok. 120 organizacjach zakładowych. Związek "Solidarność" ma strukturę regionalną i zawodową. Uczestnictwo w strukturze zawodowej jest dobrowolne.

W imieniu Janusza Sobieszczańskiego - przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki i własnym, bardzo dziękuję kierownictwu GEW i osobiście Gerdowi Kohlerowi, za zaproszenie na szkołę Letnią '99. Chcę podkreślić, że oba nasze związki a także Fundację Friedricha Eberta łączy wieloletnia dobra współpraca.

Program Szkoły Letniej '99 był pouczający i bardzo aktualny, także dla mojego Związku. Nowa organizacja pracy stawia wiele pytań. np. : organizacyjne, komunikacyjne, prawne, także dotyczące zdrowia a ponadto spraw społecznych i związkowych. Wirtualne nauczanie i praca na odległość, będą coraz szerzej stosowane w szkołach oraz badaniach i potrzebują nowych metod nauczania. Nowa organizacja pracy stawia ciągle aktualne pytania czy praca jest dla człowieka, czy człowiek jest dla pracy?

Następne pytania to: jakie przed szkołą stoją nowe zadania i jakie są ich wzajemne stosunki:

- w szerzeniu wiedzy, oraz
- w wychowaniu.

Karl Jaspers ideę uniwersytetu sformułował następująco:

"Uniwersytet łączy trzy idee: nauczanie do zawodu, wychowanie, badania. ...". To jest uniwersytet. Dlatego chcemy dawnym dziełom, przypisywać nowe definicje. Czy potrzebujemy szkolenia na odległość? Odpowiedź jest, że tak, Potrzebujemy wirtualnego nauczania, lecz wtedy nazywa się ono wirtualną szkołą.

Dalej pozostają aktualne pytania - kto wychowuje i czy wychowywanie jest niepotrzebne?

Moim zdaniem. problem nie jest w technice, wirtualnej lub innej. Problem tkwi w człowieku. Jak wykorzystamy multimedia jako nowe narzędzie?

Jak aktualna będzie w przyszłości myśl zawarta w dziele Tomasza Mertona "Nikt nie jest samotną wyspą". W znaczeniu filozoficznym i fizycznym.

Dla naszych Związków wymienione pytania są aktualne w celach i nazwach.

Jeszcze raz składam serdeczne podziękowanie za zaproszenie i życzę Państwu nie wirtualnej, lecz realnej następnej tak interesującej Szkoły Letniej GEW.

/-/ Wojciech Pillich

Zastępca Przewodniczącego

Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"

Westerland (Sylt), wrzesień 1999 r.

Gerd Kohler

Przewodniczący Sekcji Szkół Wyższych i Badań

Związku Zawodowego Wychowania i Nauczania, RFN

PAKIET ROZWIĄZAŃ

Oczekiwania GEW na reformę struktury osobowej i prawa pracy w niemieckich uczelniach i jednostkach naukowych (tłumaczenie wywiadu dla Deutsche Presse Agentur)

"W szkołach wyższych zmniejszają się perspektywy rozwoju naukowego. Nie stosowana za granicą habilitacja^{*}), opóźnia w uczelniach niemieckich wczesną stabilizację w pracy naukowej. Nieznany czas trwania umowy, stawia pod znakiem zapytania ciągłość i przy tym jakość badań oraz nauczania

Zaskorupiała struktura uposażeń, tworzy złe bodźce materialne, dla uzyskania innowacyjnych i wybitnych osiągnięć. To utrudnia właściwe rozłożenie w czasie planowania zatrudnienia, które także będzie sprawiedliwie równouprawnione".

Tymi słowami Gerd Kohler, członek kierownictwa Związku Zawodowego Wychowania i Nauki (GEW), zarysował punkty wyjścia złożone Komisji Ekspertów Ministerstwa Szkolnictwa i Nauki "Reforma zatrudnienia w szkołach wyższych", która zebrała się na konstytucyjnym posiedzeniu 31 sierpnia w Berlinie. Sformułował on następujące oczekiwania w stosunku do ok. 30-osobowej Komisji:

1. Komisja powinna zająć się opracowaniem dla doktorantów miejsca w kwalifikacji/stosunku zatrudnienia, aby powstrzymać odchodzenie ze szkół wyższych osób mających perspektywę rozwoju naukowego i znowu uczynić atrakcyjną promocję uczelnianą.
2. Warunki zatrudnienia pracujących okresowo kobiet jako naukowców, których praca finansowana jest ze zleceń, trzeba poprawić w celu zachowania ciągłości i umożliwienia uzyskania wyższych kwalifikacji w pracy naukowej.
3. Pracownicy po doktoracie nie powinni dłużej stać przed alternatywą odejścia z uczelni lub habilitacji, trzeba utrzymać stosunek zatrudnienia, który pozwala na wcześniejszą stabilizację w pracy naukowej.
4. Trzeba zwiększyć liczbę stanowisk o zatrudnieniu bezterminowym, np.: nauczyciel, badacz, służba naukowa (np. w zakresie nowych technik informatycznych i komunikacyjnych). W żadnym innym kraju członkowskim UE nie jest tak mało, jak w Niemczech, bezterminowych stosunków pracy dla personelu naukowego.
5. GEW jest gotowy rokować - z nastawieniem na osiągnięcie rozwiązania dla nauczycieli akademickich - jednolite podstawy płac profesorów szkół zawodowych i uniwersytetów.
6. GEW uważa za uzasadnione regulacje umową taryfową dla wszystkich uczelni i jednostek naukowych. Punktem wyjścia powinien być taryfikator dla urzędników państwowych (BAT). Od tego czy będzie możliwe uzyskanie stałego taryfikatora dla nauki, zależy sukces pracy Komisji i rokowań dotyczących taryfikatora, które powinny być do niej (pracy Komisji) włączone.
7. Aby poprawić mobilność pracowników naukowych między jednostkami naukowymi a przedsiębiorstwami/urzędami, socjalne i emerytalne ubezpieczenia muszą być "przenoszone". Tak samo powinny one obowiązywać przy mobilności międzynarodowej.

Praca Komisji powinna być "przezroczysta". Nie może być żadnych tematów tabu, które niemogłyby być omówione. Musi to dotyczyć także pytania o układ zbiorowy, wyjaśnił Gerd Kohler w rozmowie z DPA (Deutsche Presse Agentur). Dążymy do rozwiązania całościowego. Przez wspólne działanie na rzecz regulacji prawnych i układu taryfowego powinna być uzyskana zadaniowo uzasadniona struktura osobowa oraz nauczaniem uzasadniona reforma prawa pracy.

Oryginalna nazwa związku:
Vorstandsbereich Hochschule und Forschung
Gewerkschaft Erziehung und Wissenschaft

*) W RFN na poziomie państwa zniesiono habilitację. Kraje związkowe mogą regulować jej wymagania własnymi przepisami. Częściej habilitacja jest nieformalnie wymagana w poszczególnych uczelniach, na wzór wcześniej obowiązujących przepisów (przytł.).
Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność"
przy Akademii Rolniczo-Technicznej
im. M. Oczapowskiego 2 pok. 203,
tel. (0-89) 523 36 86, fax. 48 89 5273908.

Stanowisko z dnia 3 września 1999 r. Ogólnopolskiego Zebrania Przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Uczelni Rolniczych w Olsztynie

My, uczestnicy Ogólnopolskiego zebrania Przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Uczelni Rolniczych, zgromadzeni w dniu 3 września 1999 r. w Olsztynie, wyrażamy zdecydowany sprzeciw przeciwko wieloletnim działaniom jednoosobowych organów Akademii Rolniczej im. A Cieszkowskiego w Poznaniu uderzającym w pracowników b. Zakładu Socjologii Wsi, jedynej placówki w tej dziedzinie w poznańskim ośrodku akademickim, o dorobku i inicjatywach liczących się poważnie w skali ogólnopolskiej, której wszyscy pracownicy są członkami NSZZ "Solidarność":

1. Bez podstaw merytorycznych i wbrew statutowemu wymogowi uzyskania uprzedniej zgody Rady Wydziału, Rektor na wniosek Dziekana decyzją z dnia 22 maja 1998 r. zlikwidował (zniósł) Zakład Socjologii Wsi;
2. Poszczególni pracownicy b. Zakładu Socjologii Wsi są poddawani indywidualnym szykanom, np. poprzez:
 - bezpodstawne kilkumiesięczne utrudnianie dalszego zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego;
 - wieloletnie uniemożliwianie uzyskania nagród rektorskich przez nauczycieli akademickich Zakładu, mimo poważnych

osiągnięć naukowych (jedyna habilitacja na Wydziale w r. 1997, bardzo liczne publikacje naukowe w tym książkowe, organizacja ogólnopolskich konferencji naukowych) i dydaktycznych (organizacja i prowadzenie własnego seminarium magisterskiego);

- fabrykowanie zarzutów z zakresu dyscypliny pracy;

3. Jednoosobowe organy Uczelni faktycznie ignorują (udzielając bardzo spóźnionych i wymijających odpowiedzi) prośby pracowników b. Zakładu Socjologii Wsi o nienaruszanie ich praw zagwarantowanych przez ustawy i statut AR w Poznaniu;

4. Łamiąc ustawowy nakaz podporządkowania się wiążącej go uchwale Rady Wydziału leżącej w zakresie jej statutowej kompetencji, Dziekan - łamiąc prawo zawarte w art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym - zabronił i uniemożliwił Radzie Wydziału w dniu 29 czerwca 1999 r postanowione uchwałą podjętą na początku posiedzenia w tym dniu (26 za, 9 przeciw, kilka wstrzymujących się) głosowanie nad wyrażeniem zgody na utworzenie Katedry Socjologii Wsi. Obecnie Dziekan prowadzi działania mające na celu zdezawuowanie tego wniosku. Rektor mimo natychmiastowego otrzymania informacji o powyższym zdarzeniu, skutecznie opóźniał podjęcie stosownej decyzji o konieczności pilnego zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału dla przeprowadzenia tego bezprawnie zablokowanego głosowania tak, że do końca jej kadencji upływającej z dniem 31 sierpnia już się nie odbyło;

5. Bez uprzedzenia i podania przyczyn, od roku akademickiego 1999/2000 organy Akademii rugują "Socjologię wsi i rolnictwa" - główny przedmiot b. Zakładu Socjologii Wsi - z programów i planów studiów na Wydziale Rolniczym AR w Poznaniu

Ogólnopolskie Zebranie Przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Uczelni Rolniczych kieruje niniejsze stanowisko na ręce Ministra Edukacji Narodowej poprzez Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność", wyrażając przekonanie, że szykanowanie pracowników z tytułu przynależności i działalności w NSZZ "Solidarność" posunięte aż do likwidacji ich warsztatu pracy wymaga skutecznego przeciwdziałania wszelkich instancji naszego Związku.

Za zgodność:
Przewodniczący Zebrania
Przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność"
/-/ dr Zbigniew Korejwo

Recenzja pisma "Nauka i Szkolnictwo Wyższe" nr 13/99

W czerwcu ukazał się kolejny numer 13/99 półrocznika "Nauka i Szkolnictwo Wyższe", wydane przez Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytetu Warszawskiego. Głównym tematem omawianego numeru są instytucje i struktura nauki w Polsce. Zeszyt liczy sobie 109 stron, a zamieszczono w nim prace siedmiu autorów. Zaprezentowany materiał jest bardzo ciekawy i powinien być obowiązkową lekturą dla każdego, kto interesuje się zachodzącą obecnie u nas transformacją i rozwojem nauki i szkolnictwa wyższego.

Pierwszy artykuł, autorstwa Małgorzaty Dąbrowy - Szeffler, nosi tytuł "Zmiany w strukturze sektorowej i instytucjonalnej sfery badawczo-rozwojowej w Polsce w okresie transformacji systemowej". Autorka podjęła próbę odpowiedzi na pytanie, jakie są przyczyny niepowodzenia przekształceń struktury sfery badawczo-rozwojowej w latach 1990-1997. Tekst ten ma dodatkowo istotne znaczenie w kontekście przygotowywanej nowej ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych. Według zebranych przez autorkę opinii (wyrażonych przez KBN, OECD, TPKN) "transformacja w sferze badawczo-rozwojowej, rozpoczęta w Polsce w 1990 r. polegała głównie na:

- 1) zmianie systemu zarządzania nauką (demokratyzacja, a równocześnie konkurencja w dostępie do środków);
- 2) globalnym zwiększeniu potencjału instytucji badawczych i badawczo-rozwojowych;
- 3) względnym zmniejszeniu finansowania budżetowego".

Uchwalone ustawy (Ustawa o szkolnictwie wyższym z 27 września 1990 r., Ustawa o utworzeniu Komitet Badań Naukowych

z 12 stycznia 1991 r., Ustawa o Polskiej Akademii Nauk z 25 kwietnia 1997 r.) mimo praktycznego zrezygnowania z celów ideologicznych na rzecz pragmatycznych, nie zmieniły jednak struktury instytucji badawczych w skali makro, lecz zawierają podstawy i ukazują instrumenty, za pomocą których miała się dokonać restrukturyzacja wewnątrz pionów sfery badawczo-rozwojowych. Głównym kryterium zmian miała być poprawa efektywności, a decydującym instrumentem realizacji tego celu miał być sposób finansowego, jednakowy dla wszystkich pionów.

Zmiany jakie się dokonały w latach 1990-1997 polegały na:

- 1) zmniejszeniu liczby placówek (poza szkolnictwem wyższym) o 47 jednostek;
- 2) zmniejszeniu zatrudnienia pracowników naukowych w instytucjach badawczych i badawczo-rozwojowych (o 2489 osób);
- 3) zwiększeniu zatrudnienia pracowników naukowych w szkolnictwie wyższym (o 2979 osób).

Zmiany te zilustrowano danymi tabelarycznymi, przy czym należy zwrócić uwagę, na dokonaną przez GUS zmianę sposobu przypisywania pracowników do odpowiednich grup zatrudnienia. Do 1992 r. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dokonano likwidacji i przekształceń 22 jednostek, z czego 11 jednostek zlikwidowano, 8 włączono do przedsiębiorstw, a 3 do innych jednostek. Po 1992 r., kiedy zaniechano restrukturyzacji o charakterze normatywnym, podstawowo-

wym instrumentem miało być finansowanie budżetowe, ale wtedy okazało się, że brak jest kryteriów pozwalających na porównywanie ze sobą jednostek badawczych. Opracowane przez KBN kryteria były już kilkakrotnie zmieniane i podlegają jeszcze dalszemu doskonaleniu, chociaż jest już jasne, że nie uda się opracować zasad w pełni obiektywnie pozwalających ocenić jakość prowadzonych prac badawczych i badawczo-rozwojowych.

W pogoni za dostosowaniem się do wymogów gospodarki rynkowej działalność wielu placówek uległa deformacji (wynajmowanie znacznej części zajmowanej powierzchni innym firmom, świadczenie przez poważny potencjał naukowy prostych usług pozwalających na przeżycie). Innym widocznym efektem dostosowywania się placówek do nowej sytuacji jest powstawanie załączków różnych instytucji "mieszanych", np. Mazowiecki Park Technologiczny utworzony w 1996 r. przez Politechnikę Warszawską, Petrochemię Płock i Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Rafineryjnego lub powstałe przy Politechnice Warszawskiej Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości, współpracujące z 20 firmami, Centrum Nowych Technologii w Warszawie (od 1992 r.), z takimi udziałowcami jak Międzynarodowa Fundacja Nauki i Techniki, Polska Akademia Nauk, Uniwersytet Warszawski, Szkoła Główna Handlowa. Tego rodzaju centrów powstało znacznie więcej. Według autorki zmiany te idą w zasadzie w dobrym kierunku, jednakże konieczne są zmiany legislacyjne pozwalające na przekształcenia własnościowe nie o charakterze administracyjnym, lecz pozwalające uaktywnić działania do restrukturyzacji oddolnej.

Kolejny materiał to wywiad z prof. Władysławem Findeisenem, prezesem Kasy im. Józefa Mianowskiego - Fundacji Popierania Nauki przeprowadzony przez Julitę Jabłecką na temat koncepcji działania instytutów państwowych.

W roku 1992 przedstawiono koncepcję przekształcania instytucji mających status jednostek badawczo-rozwojowych w placówki, za których istnienie odpowiedzialne jest państwo, np. Centrum Onkologii, Instytut Hematologii, Państwowy Instytut Geologiczny, poprzez zabezpieczenia im trwałego finansowania budżetowego. Instytuty takie mają być powoływane przez Radę Ministrów, co ma nie pozwolić na zbyt szerokie przekształcenia

JBR w instytuty państwowe. Według prof. W. Findeisena instytut państwowy oprócz prac rutynowych powinien prowadzić poważną działalność naukową, powinien mieć prawo do doktoryzowania i habilitacji i być jednostką o trwałym istnieniu. Powstałe JBR-y jeśli są potrzebne przemysłowi, przedsiębiorstwom to powinny być przez nie finansowane, a środki budżetowe mogłyby być na nie kierowane tylko w przypadkach wyraźnie strategicznych dla całego państwa. Jednocześnie KBN powinien się wycofać z ich finansowania. Instytuty państwowe powinny być finansowane co najmniej z dwu źródeł: prace rutynowe z funduszy ministerialnych, a badania podstawowe z budżetu nauki. Pracownicy powinni być zatrudniani na zasadzie umowy o pracę, a nie na podstawie mianowania czy kontaktu. Instytut państwowy ma do spełnienia określone zadania i przy zmianie tych zadań może być konieczna wymiana personelu.

Niestety, nie ma tu miejsca na omówienie, choćby pokrótce, wszystkich artykułów. Tym bardziej chcę więc zachęcić do lektury bardzo interesującego materiału przedstawianego przez Jana Kozłowskiego "Od samorządu nauki do polityki naukowej". O tym, że nauka w Polsce znajduje się w głębokim kryzysie nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Większość osób wypowiadających się na ten temat uważa, że wynika to w znacznej mierze z niedofinansowania nauki. Autor artykułu stoi na innym stanowisku. Uważa on mianowicie, że głównym źródłem kryzysu są formy zarządzania nauką i niedostosowanie do realiów. Autor jest naczelnikiem wydziału w KBN i pracownikiem naukowym CBPN i Szkolnictwa Wyższego w Uniwersytecie Warszawskim, specjalizującym się w badaniach nad polityką naukową, więc jego uwagi mają szczególne znaczenie. Na specjalne zainteresowanie zasługują między innymi jego opinie na temat strategii lobbingu polskiego stronnictwa naukowego.

Dotychczasowe wyniki lobbingu dobitnie wykazały, że jest on zdecydowanie nieskuteczny. Autor artykułu wyjaśnia dlaczego.

Gorąco zachęcam do lektury!

ERKA